

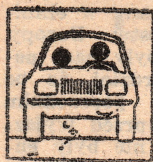


Błażej Krupa (na zdjęciu), z pilotem **Piotrem Mystkowskim**, zajął II miejsce w Rajdzie Warszawskim i zdobył tytuł mistrza Polski.

Fot. CAF — FRELEK

Samochodowy Rajd Warszawski

GII KI



Zwycięstwo załogi M. Stawowiak — J. Różański

Zakończył się międzynarodowy samochodowy Rajd Warszawski „Polskiego Fiata”. Zwyciężyła w nim załoga fabryczna FSO Warszawa Maciej Stawowiak — Jacek Różański jadąca na samochodzie „Polonez 2000”. Na drugim miejscu uplasowali się **Błażej Krupa** i **Piotr Mystkowski** (Stomil Olsztyn) na „Renault 5 Alpine” przed załogą austriacką Essig — Oberortner jadącą na samochodzie „Opel Kadett 2000”.

Tegoroczny rajd okazał się bardzo trudną próbą o czym świadczy fakt, iż ukończyło go zaledwie 30 załóg spośród 54 jakie stanęły na starcie. Trasa była wprawdzie nieco krótsza niż w latach ubiegłych, ale za to miała większą liczbę prób sportowych. Zawodnicy musieli przejechać trasę 1150 km, na której znajdowało się 35 odcinków specjalnych oraz 3 próby wyścigowe.

Już na pierwszych odcinkach specjalnych uformowała się ścisła czołówka, która dyktowała tempo. Pechowcem okazał się doskonały kierowca węgierski Attila Ferjancz na „Renault 5 Alpine”, w którym upatrywano głównego kandydata do zwycięstwa. Na pierwszej próbie wyścigowej pomylił on jednak trasę i otrzymał sporo punktów karnych. Później zaczęła się wspinała passa tego zawodnika. Z 18 odcinków specjalnych zdołał wygrać aż 14. Niestety, defekt

tylnego zawieszenia samochodu, zmusił Węgry do wycofania się z rajdu.

Od tego momentu o zwycięstwo walczyli Stawowiak i **Krupa**. Ostatecznie pierwsze miejsce zajął Stawowiak, który po raz drugi triumfował w Rajdzie Warszawskim. Po raz pierwszy zwyciężył on w 1971 r. debiutując w tej imprezie. W roku ubiegłym startując po raz pierwszy na „Polonezie”, Stawowiak zajął trzecią pozycję.

Zwycięstwo „Poloneza” w Rajdzie Warszawskim jest sporym sukcesem, choć przy-

znać trzeba, że tegoroczna impreza nie była zbyt licznie obsadzona przez znanych kierowców zagranicznych. Dobrze spisała się również druga załoga startująca na „Polonezie 2000” — T. Ciecierzynski — J. Lewandowski. Być może wypadliby oni jeszcze lepiej, gdyby nie drobny defekt oraz skandaliczne wprost zachowanie niektórych kibiców. Otóż na 11 odcinku specjalnym rozgrywanym na trasie Mroczenko—Mroczo na drodze poukładano olbrzymie głazy i kiedy kierowca zwinął żeby je wyminąć samochód został obrzucony kamieniami, z których jeden wybił szybę wpadając do środka. Podobne zdarzenia miały miejsce na innych odcinkach specjalnych i trasach przejazdu, gdzie organizatorzy jak i funkcjonariusze porządkowi nie byli w stanie upilnować chuliganów.

(PAP)